

Historia zapisana w obrazach

**WERNISAŻ WYSTAWY „DWORY POLSKIE W AKWARELI MACIEJA RYDLA.
NA RATUNEK GINĄCEGO DZIEDZICTWA NARODOWEGO”**

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu Gdańskiego od 5 lutego do 9 marca 2022 roku mogliśmy oglądać wystawę „Dwory polskie w akwareli Macieja Rydla. Na ratunek ginącego dziedzictwa narodowego”. Zgromadzono na niej ponad 60 prac autora, a także szereg innych materiałów (książek, dokumentów oraz albumów) zebranych przez dr. Rydla w czasie pracy nad wystawą



Fot. Agnieszka Bień

Uroczyste otwarcie wystawy odbyło się 4 lutego 2022 roku. Zgromadzeni w auli Biblioteki Głównej UG mieli możliwość wysłuchania wykładu dr. Macieja Rydla pt. „Malarze polscy utrwalający wizerunek dworów i pałaców”. W jego trakcie dr Rydel zaprezentował sylwetki głównych polskich malarzy, żyjących od początku XIX

utrwalali wygląd dworów i pałaców techniką akwareli. Jak podkreślił, wybór artystów był subiektywny – prowadzący przedstawił twórczość tych malarzy, którzy stanowią dla niego źródło inspiracji do tworzenia własnych prac. Wystąpienie malarza zostało nagrodzone oklaskami.

Otwarcu wystawy towarzyszyło wystąpienie prorektora ds. studen-

tów i jakości kształcenia, dr. hab. Arnolda Kłoncewskiego, prof. UG. Prorektor podziękował dr. Rydlowi za pracę na rzecz Uniwersytetu Gdańskiego, gdy był on zatrudniony na stanowisku nauczyciela akademickiego na Wydziale Ekonomicznym, oraz pogratulował pasji dokumentalisty wyrażonej w postaci zbioru zaprezentowanego na wystawie. Autor podziękował



Wykład dr. Macieja Rydla pt. „Malarze polscy utrwalający wizerunek dworów i pałaców”

Fot. Agnieszka Bień

z kolei wszystkim obecnym oraz władzom Uniwersytetu Gdańskiego za wsparcie w organizacji wernisazu. Opisał też, jak sam to określił, kontekst emocjonalny związany z tworzeniem ekspozycji. Wyraził przy tym nadzieję, że jego prace pozwolą wszystkim zainteresowanym zapoznać się z umierającą, jego zdaniem, kulturą ziemiańską, która stanowiła podstawę naszej tożsamości narodowej przed II wojną światową, ale wpływa na nią również i teraz.

Doktor Rydel obiecał również, że odpowie na wszystkie pytania zainteresowanych dotyczące materiałów zgromadzonych na wystawie, co uczestnicy spotkania skrzętnie wykorzystali.

O MALARZU I WYSTAWIE

Doktor Maciej Rydel przez 45 lat był pracownikiem Instytutu Handlu Zagranicznego na Wydziale Ekonomicznym UG. Obecnie jest na emeryturze i oddaje się pasji dokumentalisty polskich dworów oraz historii ziemiaństwa. W swojej

bibliotece ma bogaty zbiór materiałów dotyczących polskich dworów w postaci ok. 30 tys. fotografii, reprodukcji oraz zbiorów bibliotecznych. Jest też autorem szeregu książek o tematyce dworskiej, m.in. *Jam dwór polski*, *Oblicza polskiego dworu*, *Dwór – Polska – tożsamość*. Jak twierdzi, jego nauczycielami malarstwa byli Juliusz Kossak, Jacek Malczewski oraz Ludwik de Laveaux, co wynika z faktu, że nigdy nie pobrał profesjonalnych lekcji malarstwa, ale technikę akwareli doskonalił przez kopiowanie wybitnych dzieł znanych malarzy. Sam nie nazywa siebie artystą, lecz dokumentalistą. Przyjaciele określają go mianem malarza-dokumentalisty, który swój talent uzupełnia ogromnym zamiłowaniem do zdobywania wiedzy.

Opowiadając o swojej pasji do malowania dworów, dr Rydel podkreśla, że nie interesują go budynki odrestaurowane, tylko te „w porządku, krzakach, zapomniane i porzucone”. Zainteresowanie to potwierdza zakres zgromadzonych

na wystawie prac. Ponad połowa z nich przedstawia budynki już nieistniejące. Malarz przedstawia je w czasach ich świetności – zadbane, otoczone pięknymi parkami oraz ukazujące piękno polskiej architektury. Na wystawie zobaczyć możemy dwory, w których urodzili się jedni z najwybitniejszych Polaków, np. Tadeusz Kościuszko (Mereczowszczyzna), Kazimierz Pułaski (Warka), Józef Wybicki (Będzin), Józef Piłsudski (Zułów) czy Ignacy Paderewski (Kuryłówka). Możemy także zapoznać się z materiałami będącymi podstawą do odwzorowania wizerunku poszczególnych dworów. Takie zestawienie materiałów pozwala na zapoznanie się z historią poszczególnych budynków oraz na refleksję nad ich obecnym stanem.

WYSTAWA O CZYMI UCZESTNIKÓW

Sami uczestnicy wystawy byli niezwykle zainteresowani zgromadzonymi na niej materiałami. Studentka drugiego roku historii



Uroczyste otwarcie wystawy „Dwory polskie w akwareli Macieja Rydla. Na ratunek ginącego dziedzictwa narodowego”

Fot. Agnieszka Bień

sztuki zauważyła: „Zgromadzenie tak dużej liczby rekonstrukcji dworów jest nie lada wyzwaniem. Podziwiam wytrwałość pana Macieja w tym względzie. Dla mnie jako studentki historii sztuki ta wystawa to ogromny zbiór wiedzy na temat architektury szlacheckiej. Obecna wiedza na ten temat jest bardzo rozdrobniona i niestety często tylko fragmentaryczna, a stan zachowanych do chwili obecnej dworów bardzo często nie pozwala na ich poznanie czy odwzorowanie”.

Z kolei przyjaciel malarza podkreślił: „Zapoznając się z pracami Macieja, należy pamiętać, że jest on jednym z najwybitniejszych znawców historii dworów w Polsce. Jego zaangażowanie w odwzorowywanie wyglądu poszczególnych budynków widać zwłaszcza w tym, że on był w każdym z tych miejsc. Poszczególne dwory na obrazach nie znajdują się w przypadkowych miejscach, tylko są umieszczone w scenerii, w której rzeczywiście się znajdowały”.

Uczestnicy wystawy podziwiali również ogromną malarską pasję,



która przebijała z obrazów. Niektórzy dziwili się, że osoba będąca samoukiem posługuje się tak doskonałą techniką malowania akwarelą. Wszyscy zwiedzający ubolewali jednak nad tym, że większość zaprezentowanych dworów już nie istnieje, a ślady ich świetności pozostają tylko na płótnie.

Wystawa „Dwory polskie w akwareli Macieja Rydla. Na ratunek ginącego dziedzictwa narodowego” to niezwykła okazja do zapoznania się z dziedzictwem architektonicznym Polski. Przedstawione na niej akwarele ukazują w większości wypadków budynki już nieistniejące. W Polsce pozostało niewiele ze wszystkich dworów z okresu sprzed 1939 roku. Większość z nich została zniszczona podczas II wojny światowej oraz w Polsce Ludowej. Te, które ocalały, są zdewastowane i zniszczone. Część z nich nie nadaje się do odbudowy, a tam, gdzie jest ona możliwa, brakuje na nią funduszy.



Wystawy tego rodzaju pozwalają oglądającemu na zapoznanie się z kulturą i architekturą Polski okresu od rozbiorów do wybuchu II wojny światowej. Liczba prac artysty świadczy o jego ogromnym zaangażowaniu w proces upamiętnienia dworów szlacheckich, jak również o jego pasji związanej z odwzorowywaniem miejsc pamięci o ziemiaństwie. W czasie kontaktu ze sztuką Macieja Rydla oglądający ma możliwość zapoznania się z kulturą, która odeszła w przeszłość i niestety w dużym stopniu została zapomniana, oraz miejscami, które w większości wypadków nigdy nie wrócą do dawnej świetności. Daje ona możliwość refleksji nad wydarzeniami z historii Polski oraz ich konsekwencjami dla miejsc, które w czasie rozbiorów stanowiły ostoję dla wartości patriotycznych oraz tożsamości Polaków, a w wyniku działań wojennych oraz działalności władzy komunistycznej uległy prawie całkowitej dewastacji.

Agnieszka Bień